

Apel do byłych harcerek i harcerzy „Czarnej Jedyнки”

Druhny i Druhowie!

Śmierć i pogrzeb Druha Michała Kuleszy uświadomiła chyba nam wszystkim, harcerkom i harcerzom „Czarnej Jedyнки”, że czas biegnie nieubłaganie i że jeśli nie zrobimy tego my sami, to niedługo nie będzie już ani zachowanych dokumentów dotyczących tego unikalnego harcerskiego środowiska, ani nikogo, kto będzie w stanie opowiedzieć jego historię.

Czas zatem najwyższy, aby po wielu latach rodzinnej i zawodowej aktywności każdego z nas powrócić do wspomnień o naszej młodości i harcerskich przygodach, aby je — podobnie jak i inne materialne ślady naszej pokoleniowej harcerskiej aktywności — jak najszybciej zebrać, utrwalić i zachować. I choć oczywiście w tego rodzaju wspomnieniach zawsze będzie dominował wątek naszych osobistych przeżyć, to suma tych wspomnień i zebranych materialnych pamiątek powinna jednak przynieść efekt dodatkowy: źródłowe materiały do historii „Czarnej Jedyнки” z lat powiedzmy 1956–1990. Jest to ważne nie tylko dla nas samych, ale jestem przekonany, że w ten sposób zdokumentujemy i damy podstawę do dalszych badań nad fenomenem harcerskiego wychowania w środowisku „Czarnej Jedyнки” na tle ówczesnego harcerstwa, a następnie — także dla badań dotyczących wkładu „Czarnej Jedyнки”, jej harcerek i harcerzy oraz osób współpracujących z tym środowiskiem, w przemiany polityczne i społeczne w Polsce w drugiej połowie XX wieku.

Pierwszy krok w tym kierunku zrobił już Druh Andrzej Janowski — „Soda”. Między innymi dzięki materiałom, które otrzymał czas jakiś temu od Druha Michała Kuleszy, „Soda” kończy obecnie pisanie swoich wspomnień harcerskich, dotyczących m.in. odrodzenia „Czarnej Jedyнки” w połowie lat 50-tych oraz udziału drużyny w Akcji „WiM” („Warmia i Mazury”). Książka ukaże się nakładem Niezależnego Wydawnictwa Harcerskiego. Oczywiście, te wspomnienia w wykonaniu Druha-Profesora Janowskiego, to będzie materiał kilkusetstronicowy, częściowo już także naukowo, metodycznie i socjologicznie analizujący funkcjonowanie drużyny w tamtym czasie.

Mam świadomość, że większości z nas nie uda się czy to samodzielnie, czy nawet z czyjąś pomocą, stworzyć takiego zapisu swoich harcerskich wspomnień, jak to teraz czyni „Soda”. Ale nie mam wątpliwości, że nawet kilkunasturowe spisane wspomnienia każdego z nas, poza obrazem konkretnych biwaków lub obozów, pracy zastępu czy drużyny, pozwolą — ze względu na opisane w tych zebranych licznych wspomnieniach fakty, opinie i inne detale naszej harcerskiej oraz instruktorskiej pracy — prędzej czy później przygotować pogłębioną monografię „Czarnej Jedyнки”.

Aż dziw, że dotychczas nikt z badaczy nie podjął się takiej pracy. Ale też nikt się takiego zadania nie podejmie, jeśli my — odchodzące powoli pokolenie byłych „Jedynaków” — nie zadbamy o stworzenie i zebranie dokumentacji z naszej chmurnej i durnej harcerskiej młodości!

Dlatego, poruszony śmiercią Druha Michała Kuleszy i w jakimś sensie mu to winny jako mojemu instruktorowi, apeluję do harcerek i harcerzy „Czarnej Jedyнки”:

- zaczniemy spisywać nasze harcerskie wspomnienia;
- wyciągniemy z szuflad i albumów stare fotografie z czasów, gdy nosiliśmy harcerskie mundury oraz inne osobiste pamiątki z tamtych czasów (książeczki harcerskie, krzyże, chusty, sznury, plakietki, może zastępowe lub obozowe kroniki, inne „papierzyska” itd.);
- stwórzmy formularz pytań dotyczących naszej harcerskiej i instruktorskiej aktywności, pomocny do spisywania wspomnień;
- zaproponujemy harcerzom obecnej 1 WDH, ale także innym drużynom, aby z opracowanymi formularzami pytań przychodzili do „weteranów Jedyнки” i nagrywali na dyktafony ich wspomnienia, a potem je spisywali i cyfryzowali;
- spróbujemy zbudować zespół, który zinwentaryzuje (zbierze i opisze) materialne ślady naszej harcerskiej prywatnej działalności (te wspomniane wyżej fotografie, książeczki harcerskie itd.);
- poszukajmy i zabezpieczmy w różnych miejscach (jak Komendy Hufca Mokotów czy Chorągwi Warszawskiej ZHP) dokumenty urzędowe wytworzone przez „Czarną Jedyнкę” lub dotyczące „Jedyнки” (np. zebrane w archiwach ówczesnych władz administracyjnych i partyjnych, kuratorium oświaty czy Służby Bezpieczeństwa itd., itd.);
- spróbujemy zainteresować określone zawodowe środowiska badaczy (archiwistów, historyków, metodyków wychowania, socjologów itd.) oraz funkcjonujące instytucje (jak np. archiwa państwowe czy muzea) fachową pomocą dla akcji dokumentowania i opracowywania historii i dorobku „Czarnej Jedyнки”;
- spróbujemy pozyskać dla ww. działań i kolejnych (jak np. może kiedyś opracowanie i wydanie pierwszej monografii o „Czarnej Jedyńce”...) źródeł finansowego ich wsparcia, a może i nawet dokonajmy z czasem naszej dobrowolnej „zrzutki” na prowadzenie tego rodzaju prac, jeśli ich zapoczątkowanie będzie dobrze rokowało na przyszłość;
- przekazmy ten apel-pomysł na utrwalenie dokonań „Czarnej Jedyнки” kolejnym druhom i druhom, aby wieść o tej idei i zaproszenie do współdziałania w tym przedsięwzięciu dotarły do jak najszerszego grona osób.

Stroną organizacyjną tego przedsięwzięcia gotowe jest się zająć Niezależne Wydawnictwo Harcerskie — oficyna znana wielu z Was, zarówno w poprzednich okresach jej działania (1980–81 i później w stanie wojennym), gdy była współtworzona przez harcerzy „Czarnej Jedyнки”, jak i obe-

nie, gdy wznowiła działalność znów z udziałem Jedyneków — Radę Programową NWH tworzą obecnie Małgorzata Naimska i Andrzej Janowski. Z dorobkiem wydawniczym NWH można zapoznać się (lub przypomnieć go sobie) na stronie internetowej www.nwh.com.pl

Obecnie NWH, obok wydawania książek, rozpoczęło budowę Harcerskiej Biblioteki Cyfrowej, w której gromadzone będą dokumenty, fotografie i prasa harcerska. Po ich opracowaniu i zdigitalizowaniu będą udostępniane w internecie, a oryginały zwrócone właścicielom (jeśli taka będzie ich wola) lub przekazane jako depozyt do publicznego archiwum. Początkiem tej Biblioteki jest istniejące już archiwum niezależnej prasy harcerskiej (www.prasaharcerska.pl). Prace te prowadzone są we współpracy z Fundacją Harcerstwa Drugiego Stulecia — w Radzie Honorowej Fundacji zasiada Andrzej Janowski, jej członkiem był także Michał Kulesza.

Chcę wierzyć, że po latach będziemy w stanie utrwalić dorobek i oddać hołd tym wszystkim, którzy jako „Czarna Jedyńka” ukształtowali życie także każdego z nas, od lat już „byłych Jedyneków”.

W tej intencji pierwsza prośba:

Druhno i Druhu, po przeczytaniu tego apelu skontaktuj się z niżej podpisanym i jednocześnie przekaz ten tekst dalej — kolejnym „byłym Jedynekom”.

I na koniec jeszcze jedna uwaga: wszystkie informacje, opinie i pomysły zawarte w tym tekście proszę traktować jako na tym etapie propozycje niezobowiązujące. Ale jeśli ten Apel doprowadzi do powstania grupy osób, które powiedzmy w perspektywie kilku tygodni zbiorą się i uzgodnią plan działań dla zdokumentowania historii „Czarnej Jedyńki”, to pierwszy istotny krok na tej drodze zostanie zrobiony... O kolejne będzie wtedy łatwiej!

Czuwaj!

hm. Sławomir Cieśliński

harcercz i instruktor 1 WDH w latach 1965–1971

twórca i komendant „Czarnej Siedemdziesiątki” w latach 1969–1973

Komendant Kręgu Starszoharcerskiego, a następnie Zastępca Komendanta Hufca ZHP

Warszawa-Mokotów w latach 1974–1975

Warszawa, 15 lutego 2013 roku

Kontakt ze mną:

e-mail: slawomir_cieslinski@poczta.onet.pl

GSM: 502111153

PS. Jak łatwo się zorientować z treści tego Apelu, w jego przygotowaniu aktywnie już współuczestniczyli Druhowie Andrzej Janowski i Marek Frąckowiak – w tym miejscu Im za to serdecznie dziękuję!